



Przyroda leśnych kościołów

Późne popołudnie. W wiejskiej chacie panuje gorączkowa atmosfera. Dorośli starają się ukryć podenerwowanie i emocje przed dziećmi. Wszak to dziś w nocy zostanie odprawione tajne nabożeństwo przez przybyłego z Górnych Węgier kaznodzieję. Wyprawa w beskidzkie ostępy jest pełna niebezpieczeństw. Wszak wielu jest takich, którzy mogą donieść władzom o „źle wychowanych” udających się potajemnie na zakazane nabożeństwo.

Tomasz Beczała

Po zmroku ojciec budzi dziatwę i wszyscy wraz z matką udają się w blasku księżycy na obrzeża wsi. Dopiero tam zdobywa się na odwagę, by zapalić łuczywo oświetlające drogę. Wśród drzew migocze coraz więcej takich ogników. To znak, że trudną wędrówkę na leśne nabożeństwo znów podejmie wielu wiernych spragnionych słuchania Słowa Bożego i przebywania we własnym gronie.

Tak mogła wyglądać wyprawa na tajne nabożeństwo ewangelickie przed ponad trzystu laty na Śląsku Cieszyńskim. Habsburskie dokumenty mówiące o „źle wychowanych” traktowały o naszych ewangelickich przodkach. Znamy dziewięć miejsc tajnych nabożeństw, choć niewątpliwie było ich więcej. Znajdują się w Beskidzie Śląskim oraz w Beskidzie Śląsko-Morawskim dziś leżącym na terenie Czech.

Wiernych osłaniała buczyna

Z pewnością możemy sobie wyobrazić ówczesne stroje i obyczaje. Ale jak wyglądały wtedy Beskidy, w których ostępy udawali się nasi pradiadowie? Spróbujmy odpowiedzieć na to pytanie z przyrodniczego punktu widzenia.

Zdecydowana większość leśnych kościołów zlokalizowana jest w tzw. reglu dolnym. W tym piętrze roślinności naturalnie dominują lasy bukowe zwane buczynami. W mniejszym stop-



Kwaśna buczyna górską

niu rosną tam jodły, jawory oraz świerki. Zapewne tak było przed ponad trzystu laty. Górskie buki tworzą dwa zespoły roślinne – żyzną buczynę i kwaśną buczynę. To wśród takich lasów wędrowali ci, którym zawdzięczamy przetrwanie ewangelicyzmu na Śląsku Cieszyńskim.

Żyzna buczyna, jak sama nazwa wskazuje, wykształca się na bogatszych w składniki mineralne i wilgotniejszych glebach. W środku lata to ciemny pozbawiony runa las. Tylko w niektórych miejscach rośnie łanowo podrost drzew, czyli młodziutki drzewka samosiejki. Potężne buki i ich zwarte korony prze-

puszczają do powierzchni gleby nikłe promienie słońca. Z tego powodu rośliny runa pojawiają się w żyznej buczynie wiosną, kiedy buki są jeszcze pozbawione liści. Takie rośliny zaliczamy do geofitów. Geofitem wyróżniającym żyzną buczynę w Karpatach, a co za tym idzie również w Beskidach, jest żywiec gruczołowaty. Towarzyszą mu m.in. szaflwia lepka, czosnek niedźwiedzi oraz wilczomlecz migdałolistny.

Innym zespołem roślinnym, wśród którego na pewno przebywali nasi przodkowie, jest kwaśna buczyna górską. Porasta ona ubogie i kamieniste

W Beskidach świerków coraz mniej

Na zamieranie świerka pospolitego w Beskidach złożyło się kilka czynników, najważniejsze to:

- duża część sadzonek świerka przed I wojną światową nie pochodziła z rodzimych drzew, ale często z dalekich stron cesarstwa habsburskiego, np. z rejonów alpejskich;
- świerk jest drzewem zimnolubnym, szkodliwu stopniowe ocieplenie się klimatu, procesowi temu towarzyszą coraz dotkliwsze w skutkach susze oraz huraganowe wiatry łamiące drzewa;
- osłabione świerki są atakowane przez grzyby pasożytnicze, takie jak huba korzeniowa i opieńka oraz przez owady, np. korniki.

Ile potrwa odbudowa zniszczonych lasów?

Kilkadziesiąt lat. Leśnicy chcą odtworzyć drzewostan sprzed 200 lat: świerków będzie znacznie mniej, przybędzie za to pierwotnie porastających Beskidy buków i jaworów. Jodła, której ma być więcej, musi rosnąć w zacięciu. Więc najpierw sadzony jest modrzew, a jodła znajdzie się pod nim, ale dopiero za kilkanaście lat. Różnorodny drzewostan będzie bardziej wytrzymały. Ale na wszystkie zagrożenia nie ma jeszcze sposobów.



Bujna roślinność źródła na Spowiedzisku w Lesznej Górnej

obrazić, żeby podczas podejścia na przykład na Równicę na nabożeństwo przy Kamieniu, nie zatrzymać się i nie skubnąć borówek.

Dla naszych przodków obecność źródła była ważna z kilku powodów. Przede wszystkim czysta góraska woda gasiła pragnienie po długiej i męczącej wędrówce. Ponadto woda była zapewne potrzebna do celów liturgicznych – to przecież na górskich zboczach wśród szumiących buków, jaworów i jodeł chrzczono małych ewangelików. Czekano z tym na duchownych, którzy przybywali z Górnych Węgier, czyli terenów dzisiejszej Słowacji. Oni też pokrzepiali trwających w ewangelickim wyznaniu Komunią Świętą pod dwiema postaciami.

Nieziemne piękno

Oblicze beskidzkich lasów zmienił wiek XIX i towarzysząca mu rewolucja przemysłowa. Buczyny zostały wycięte i zastąpione przez masowo sadzonego świerka. Dopiero 2. połowa XX wieku przy-



Mszysto-trawiaste runo kwaśnej buczyny górskiej

głęby górskie. Runo w takiej buczynie ma charakterystyczny wygląd. Jest dość ubogie i występują w nim kwaśnolubne mchy i trawy, na przykład trzcinnik. W prześwietleniach między drzewami można spotkać kępy borówki czarnej. Siedlisko to jest atrakcyjne nie tylko ze względu na smaczne owoce borówki, zwane w innych rejonach kraju po prostu jagodami. Pamiętajmy, że jagoda to typ budowy owocu – jagodą są także porzeczki i pomidory. Mszysto-trawiaste runo jest też miejscem występowania naszych najatrakcyjniejszych grzybów – borowików szlachetnych. Nie wiemy, czy nasi przodkowie mieli czas i możliwości, aby po drodze zbierać jedne i drugie, z pewnością jednak mogli korzystać z tych darów lasu przy innych okazjach. Dziś trudno sobie wy-



Żywiec gruczołowy



Łan czosnku niedźwiedziego

Woda nie tylko do picia

To co łączy większość leśnych kościołów to dostęp do wody. Kraniec łuku Karpat obfituje w liczne źródła i młaki, czyli miejsca, gdzie woda wydostaje się spod powierzchni w formie rozlewiska, jakby większej kałuży. Czasem taki wypływ powstaje też wokół źródła. Często bywa porośnięty bagienną roślinnością.

niosła kolejne wielkie zmiany. Zamierające świerki zostały znów zastąpione przez buki i jodły. Przywrócona została również pamięć o leśnych kościołach. Dziś możemy podziwiać piękno beskidzkiej przyrody w pełnym słońcu, za dnia, dziękując za tych, którzy ponad trzysta lat temu przemierzali te same ścieżki. □

zdjęcia Tomasz Beczała